

KS. MIROŚLAW KIWKA

## CZŁOWIEK I MISTYKA W UJĘCIU EVELYN UNDERHILL

Niemal każdy jej biograf skrupulatnie zaznacza, że Evelyn Underhill (1875-1941), autorka 39 książek i 350 publikacji o tematyce religijnej<sup>1</sup>, była mistyczką. Ukończyła londyński King's College for Women, była pierwszą kobietą wykładającą filozofię religii na Uniwersytecie Oksfordzkim i należała do najwybitniejszych postaci Kościoła anglikańskiego pierwszej połowy XX wieku<sup>2</sup>. Przez swoje odczyty i rekolekcje wywarła w swoim czasie doniosły wpływ na formację kleru anglikańskiego oraz promocję ekumenizmu<sup>3</sup>. Opublikowana przez nią w roku 1911 książka *Mysticism. The Nature and Development of Spiritual Consciousness* zapewniła jej poczesne miejsce wśród znawców mistyki. Można dodać, że tak w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym – wszak jedna z jej poczytnych publikacji nosi znamieny tytuł *Practical Mysticism*<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Spośród publikacji na jej temat na uwagę zasługują następujące: M. CROPPER, *The Life of Evelyn Underhill*, New York 1958; C.J.R. ARMSTRONG, *Evelyn Underhill (1875-1941). An Introduction to Her Life and Writings*, Grand Rapids 1976; M. RAMSEY, A.M. ALLCHIN, *Evelyn Underhill. Two Centenary Essays*, Oxford 1977; A. CALLAHAN, *Evelyn Underhill: Spirituality for Daily Living*, Lanham (MD) 1997; D. GREENE, *Evelyn Underhill: Artist of the Infinite Life*, Notre Dame (IN) 1998. W miarę obszerną bibliografię opracowań na temat E. Underhill można znaleźć między innymi w: D. GREEN (red.), *Evelyn Underhill: Modern Guide to the Ancient Quest for the Holy*, Albany (NY) 1988, s. 219-224. W Stanach Zjednoczonych istnieje Stowarzyszenie Evelyn Underhill, które w swoich założeniach ma zadanie gromadzenia publikacji na jej temat (<http://www.evelynunderhill.org>).

<sup>2</sup> Jej wykłady ukazały się drukiem w 1922 r. pod tytułem *The Life of the Spirit and the Life of Today* i zostały uznane za błyskotliwy opis życia duchowego.

<sup>3</sup> Od 2000 roku Kościół anglikański wspomina ją liturgicznie 15 czerwca.

<sup>4</sup> Do jej najważniejszych dzieł o tematyce religijnej zalicza się następujące: *Mysticism: A Study of the Nature and Development of Man's Spiritual Consciousness* (1911); *The Path of Eternal Wisdom. A Mystical Commentary on the Way of the Cross* (1911); *The Spiral Way. Being a Meditations upon the Fifteen Mysteries of the Soul's Ascent* (1912); *The Mystic Way. A Psychological Study of Christian Origins* (1913); *Practical Mysticism: A Little Book*

Wbrew pozorom nie tylko w naszej epoce termin „mistyka” budził wiele kontrowersji. Już na początku ubiegłego stulecia W. James pisał w uchodzącym dziś za klasyczne dzieło *Doświadczenia religijne (Varieties of Religious Experience)*: „Wyrazy «mistycyzm» i «mistyczny» często bywają używane w znaczeniu nagannym; przymiotnikiem tym oznaczamy mniemanie, które uważamy za niejasne, mgliste, sentymentalne i na niczym logicznym nie oparte. Dla niektórych pisarzy mistyk to taki człowiek, który wierzy w oddziaływanie myśli na odległość lub powracanie duchów. Wyraz ten używany w taki sposób posiada wartość niewielką; istotnie mało jest wyrazów równie wieloznacznych”<sup>5</sup>.

Zdaje się mu wtórować E. Underhill, gdy w swoim dziele *Mysticism* zauważa, że przymiotnika „mistyczny” używa się na tak wiele różnych sposobów, iż mało doświadczony czytelnik różnych opracowań może odnieść wrażenie, że zawiera on w sobie jakąś mętłą ideę, dotyczącą przeróżnych teorii i praktyk pozostających w bliżej niesprecyzowanej relacji do tego, co w jakiś sposób wymyka się zmysłom. Słowem tym określa się zarówno ekstazy świętych, jak i okultystyczne poczynania różnych mediów, czary oraz marzycielską poezję, modlitwę i chiromancję, doktrynalne wybryki gnostycyzmu i chłodne spekulacje filozofów wątpliwej reputacji<sup>6</sup>. Gdyby do tej listy dodać jeszcze rozważania A. Huxleya o pseudomistycznych przeżyciach wywołanych meskaliną czy LSD<sup>7</sup>, mielibyśmy zapewne komplet semantycznych możliwości. Sytuacja taka zapewne i dziś prowokuje dyskusję, którą należałoby zapewne zacząć od uściśleń terminologicznych.

Sama E. Underhill na kanwie swoich spostrzeżeń widzi naglącą potrzebę refleksji nad możliwością wyznaczenia w miarę jasnych kryteriów, które umożliwiłyby odróżnienie doświadczeń mistycznych od fenomenów przybierających ich pozory<sup>8</sup>. Ze względu na fakt, że pytania, jakie w tym kontekście pojawiają się na początku XXI wieku, nie różnią się nazbyt od stawianych na progu ubiegłego stulecia, bo i zamieszanie pomimo upływu czasu wydaje się nie mniejsze – znajomość wówczas udzielonych odpowiedzi może służyć pomocą w rozwiązaniu wielu współczesnych kontrowersji dotyczących doświadczenia mistycz-

*for Normal People* (1914); *Ruysbroeck* (1915); *The Essentials of Mysticism and other Essays* (1920); *The Life of the Spirit and the Life of Today* (1922); *The Mystics of the Church* (1925); *Concerning the Inner Life* (1926); *Man and the Supernatural. A Study in Theism* (1927); *The House of the Soul* (1929); *The Light of Christ* (1932); *The Golden Sequence. A Fourfold Study of the Spiritual Life* (1933); *Worship* (1936); *The Spiritual Life* (1937); *The Mystery of Sacrifice. A Study on the Liturgy* (1938); *Abba. A Meditation on the Lord's Prayer* (1940). Kompletną bibliografię pism E. Underhill można znaleźć w między innymi w: D. GREEN (red.), *Evelyn Underhill: Modern Guide to the Ancient Quest for the Holy*, dz. cyt., s. 224-256.

<sup>5</sup> W. JAMES, *Doświadczenia religijne*, tłum. J. Hempel, Kraków 2001, s. 292.

<sup>6</sup> Por. E. UNDERHILL, *Mysticism. The Nature and Development of Spiritual Consciousness*, Oxford 2002, s. 72; też, *The Mystics of the Church*, London 1925, s. 9.

<sup>7</sup> Swoje doświadczenia A. Huxley opisał w zbiorach esejów: *The Doors of Perception* (1954) oraz *Heaven and Hell* (1956).

<sup>8</sup> Por. E. UNDERHILL, *Mysticism...*, dz. cyt., s. 72.

nego. W ich poszukiwaniu przedmiotem naszych refleksji uczynimy zatem zasadnicze zręby teorii mistyki zawarte w myśli E. Underhill.

## I. POJĘCIE

Podjmując próbę określenia istoty mistyki, E. Underhill zauważa, że jej istotnym elementem pozostanie zawsze wszechogarniające przekonanie o istnieniu Boga i osobowej duszy człowieka zdolnej do życia z Nim w komunii<sup>9</sup>. Utożsamia się z opinią, że w sensie historycznym i psychologicznym mistyka jest intuicją Boga, bezpośrednim doświadczeniem Jego obecności<sup>10</sup>. Autorka określa ją najprościej jako wiedzę o tym, co fundamentalne i ostateczne. Podkreślając natomiast praktyczny wymiar tej wiedzy, nazywa mistykę sztuką wchodzenia w świadomą relację z Absolutem<sup>11</sup>. W tym kontekście mistyk to osoba, która poznanie Boga posiadała nie tyle na zasadzie znajomości uznanego kanonu wierzeń i praktyk religijnych, ale w sposób bezpośredni i bardzo osobisty<sup>12</sup>, która w jakimś stopniu doszła do praktycznego z Nim zjednoczenia<sup>13</sup> lub też stawiając je sobie za cel, jest przekonana o możliwości jego osiągnięcia<sup>14</sup>. Mistyk to nie tylko bojaźń Boża i ogromne nawet pragnienie Absolutu, mistyk to natura zdolna do nadzwyczajnej koncentracji, wzniosłych odczuć moralnych i artystycznej wrażliwości<sup>15</sup>. Rozumienie mistyki u E. Underhill rozkłada się zasadniczo na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, obejmuje praktyczną edukacją ducha, której celem jest doprowadzenie do stanu doskonałej harmonii, do życia w jedności z Bogiem. Po drugie, jest tożsame ze świadomością istnienia poza światem materialnym także świata duchowego. W pierwszym przypadku mistyka jest kwestią czystego doświadczenia, w drugim zaś intuicji i wiary<sup>16</sup>.

<sup>9</sup> „We will begin, then, with the central fact of the mystic's experience. This central fact, it seems to me, is an overwhelming consciousness of God and of his own soul a consciousness which absorbs or eclipses all other centers of interest. [...] Hence we must put first among our essentials the clear conviction of a living God as the primary interest of consciousness and of a personal self capable of communion with Him”, E. UNDERHILL, *The Essentials of Mysticism*, w: R. WOODS (red.), *Understanding Mysticism*, Garden City (NY) 1980, s. 27.

<sup>10</sup> Por. też, *The Mystics of the Church*, dz. cyt., s. 9.

<sup>11</sup> „[...] the art of establishing conscious relation with the Absolute”, też, *Mysticism...*, dz. cyt., s. 81.

<sup>12</sup> Por. też, *The Mystics of the Church*, dz. cyt., s. 10.

<sup>13</sup> „Mysticism in its pure form, is the science of ultimates, the science of union with the Absolute, and nothing else, and that the mystic is the person who attains to this union, not the person who talks about it”, też, *Mysticism...*, dz. cyt., s. 72.

<sup>14</sup> „Mysticism is the art of union with Reality. The mystic is a person who has attained that union in greater or less degree; or who aims at and believes in such attainment”, też, *Practical Mysticism*, New York 1915, s. 3.

<sup>15</sup> Taż, *Mysticism...*, dz. cyt., s. 91; por. także: też, *The Mystic as Creative Artist*, w: R. WOODS (red.), *Understanding Mysticism*, dz. cyt., s. 400-414.

<sup>16</sup> „Mysticism, then, will here be identified, first, with that practical education of the spirit which was the art of the great mystics of the past, and which leads to the condition of perfect

## II. ZNAKI I ZASADY MISTYKI

E. Underhill dąży nie tyle do sformułowania błyskotliwej i wyczerpującej definicji mistyki, co raczej do obszernej analizy, której efektem byłoby wskazanie zespołu cech charakteryzujących ją najpełniej. Podejmując się tego zadania, odwołuje się najpierw do analogicznych dokonań W. Jamesa, uznając je za niewystarczające<sup>17</sup>.

Dla przypomnienia: W. James we wspomnianej już książce pt. *Doświadczenia religijne* zaproponował cztery znaki (*marks*) mistycznych stanów świadomości: niewyraźność, zdolność poznawczą, nietrwałość i bierność<sup>18</sup>. Ich istotę wyjaśniał w następujący sposób:

– *niewyraźność (ineffability)*

„Najdogodniejszy znak, który pozwala zaliczyć jakiś stan do kategorii mistycznej, jest negatywny. Człowiek podlegający temu stanowi powiada, że zupełnie nie daje on się wyrazić, że treści jego niepodobna całkowicie wypowiedzieć słowami. Wynika stąd, że właściwości tego stanu mogą być tylko doznane bezpośrednio i nie mogą być udzielane lub przekazywane innym. Pod tym względem stany mistyczne są bardziej podobne do stanów uczuciowych niż do stanów intelektualnych. Nie można wyjaśnić jakości i wartości jakiegoś uczucia komuś, kto nigdy go nie doznawał. Aby znać wartość symfonii, trzeba mieć ucho muzyczne, aby zrozumieć stan duchowy kochanka, trzeba było kochać się samemu. Komu brak serca lub ucha, ten nie może należycie rozumieć muzyka czy kochanka i bliski jest uważania go za człowieka słabego umysłowo lub zgoła głupiego. Mistyk zwykle jest zdania, że większość z nas odnosi się do jego doświadczeń w sposób równie niekompetentny”<sup>19</sup>.

– *zdolność poznawcza (noetic quality)*

„Stany mistyczne, jakkolwiek tak podobne do stanów uczuciowych, w oczach doznających ich wydają się jednocześnie stanami poznania. Są to stany wejrzenia w głębię prawdy, niedostępnej dla intelektu rozważającego. Pomimo swej niewyraźności są to pełne znaczenia i wagi rozjaśnienia tajemnic i objawienia; i przyjęć można za prawidło, że pozostawiają po sobie ciekawe poczucie swego autorytetu”<sup>20</sup>.

---

harmony with the eternal world which they call the «unitive life»; and, secondly, with a belief in, and realization of, that spiritual world behind the world of the senses, which those mystics describe to us – a mystical reading of existence. In the one case, it is a matter of pure experience; in the other of intuition and faith”, taż, *Future of Mysticism*, w: D. GREENE (red.), *Evelyn Underhill: Modern Guide to the Ancient Quest for the Holy*, Albany (NY), s. 63.

<sup>17</sup> Por. taż, *Mysticism...*, dz. cyt., s. 81.

<sup>18</sup> W. JAMES, *Doświadczenia religijne*, dz. cyt., s. 293-294.

<sup>19</sup> Tamże, s. 293.

<sup>20</sup> Tamże.

– *nietrwałość (transiency)*

„Stany mistyczne są niemożliwe do zniesienia przez czas dłuższy. Z wyjątkiem przypadków rzadkich trwają po pół godziny; dwie godziny zdaje się tu być zupełnym krańcem, poza którym stan mistyczny blednie w zwykłym świetle dziennym. Nieraz po tym wyblaknięciu własności jego tylko niedokładnie dają się odtworzyć w pamięci; gdy jednak stan powróci, natychmiast jest rozpoznany; i od jednego pojawienia się do drugiego może rozwijać się nieprzerwanie – stając się coraz bogatszym wewnątrz i coraz większe zdobywając sobie znaczenie”<sup>21</sup>.

– *bierność (passivity)*

„Osiąganie stanu mistycznego może być ułatwione przez rozmyślnie czynności przygotowawcze – przez skupienie na nim uwagi, za pomocą pewnych ćwiczeń cielesnych lub innymi drogami wskazanymi w podręcznikach mistycznych; skoro jednak pewien znamieny rodzaj świadomości doprowadził już do stanu mistycznego, mistik odczuwa, że jego własna wola jest jakby w zawieszeniu, wydaje mu się, jak gdyby był pochwycony i podtrzymywany przez jakąś potęgę wyższą. Ta ostatnia właściwość łączy stany mistyczne z pewnymi określonymi zjawiskami wtórnej lub rozdwojonej osobowości, jak np. mowa prorocza, pismo automatyczne lub transy mediumiczne. Te ostatnie stany jednak tym różnią się od mistycznych, że choćby najpełniej były rozwinięte, mogą zupełnie nie pozostawiać po sobie wspomnień, a wobec tego przechodzą bez wpływu na życie wewnętrzne doznającego je osobnika, czyniąc tylko przerwy w jego życiu. Natomiast stany mistyczne, w znaczeniu ścisłym, nigdy nie są samymi przerwami. Zawsze pozostaje coś z nich w pamięci wraz z poczuciem ich wagi. Zmieniają one normalne życie wewnętrzne doznającego ich podmiotu. W dziedzinach tych jednak trudno o rozróżnienie ścisłe i natrafiamy na najrozmaitsze stopniowania i pomieszania”<sup>22</sup>.

E. Underhill proponuje uzupełnienie „znaków” W. Jamesa opracowanymi przez siebie następującymi „zasadami” (*rules, notes*):

### **1. „Mistyka dotyczy praktyki a nie teorii”<sup>23</sup>.**

„Prawdziwa mistyka jest czymś aktywnym i praktycznym, a nie biernym i teoretycznym. Jest ona procesem życiowym, czymś, co angażuje człowieka we wszystkich wymiarach jego egzystencji. Nie jest natomiast jakąś teorią”<sup>24</sup>. Ta zasada znalazła swoje sformułowanie w bardzo prostym określeniu mistyki, jakie autorka zamieściła we wstępie do książki *The Mystics of the Church*: mistyka to „życie, którego celem jest zjednoczenie z Bogiem”<sup>25</sup>. Właśnie terminy

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże, s. 293-294.

<sup>23</sup> „Mysticism is practical, not theoretical”, E. UNDERHILL, *Mysticism...*, dz. cyt., s. 82.

<sup>24</sup> Tamże, s. 81.

<sup>25</sup> „[...] the life which aims at union with God”, tamże, *The Mystics of the Church*, dz. cyt., s. 20.

„życie”, „cel”, „zjednoczenie” jej zdaniem bardzo dobrze oddają egzystencjalny, aktywny, celowy i zgoła nieteoretyczny charakter mistyki. Samo stwierdzenie, że mistyka w swej istocie jest praktyką, a nie teorią, nie wyklucza oczywiście możliwości teoretyzowania na jej temat. Jednakże z zastrzeżeniem, że każda teoria pozostaje zawsze wobec konkretnego doświadczenia czymś dalekim, pozbawionym życia i wtórnym.

E. Underhill posługuje się pewną analogią zaczerpniętą od G. Tyrrella, w której relacja pomiędzy doświadczeniem mistycznym a wykoncypowaną na jego podstawie teorią została oddana przez stosunek pomiędzy objawieniem a teologią. Mistyka, podobnie jak objawienie, jest przeżyciem osobowym w najbardziej intensywnej formie, doświadczeniem „zespalaającym w jeden akt miłość i najwyższe poznanie”<sup>26</sup>. Jako taka staje się materiałem do konstruowania różnych interpretujących ją teorii, podobnie jak objawienie, fakt empiryczny, staje się przedmiotem namysłu teologicznego, w którym dokonuje się jego interpretacji i systematyzacji, nadając mu postać jakiegoś *credo*<sup>27</sup>. Jednakże sama znajomość teorii, choćby najbardziej prawdziwej i pociągającej, nie czyni jeszcze nikogo mistykiem, podobnie jak sama znajomość zasad muzyki oraz teorii gry na fortepianie nie sprawia, że szczęśliwego posiadacza tejże wiedzy już można uznać za wirtuoza. Wielcy mistycy – zauważa Underhill – mówią nam nie tyle o swoich dociekaniach i spekulacjach, ile raczej o swoim konkretnym działaniu i przeżywaniu. Owszem, w wielu przypadkach ich przeżycia mogą stać się, i *de facto* stają się przedmiotem teoretycznej refleksji lub pełnej poetyckich metafor narracji<sup>28</sup>, ale nawet w takiej formie pozostaną zawsze czymś wtórnym tak w stosunku do Rzeczywistości, której doświadczyli, jak i samego doświadczenia<sup>29</sup>. Najbardziej adekwatna interpretacja doświadczenia mistycznego dokonuje się tylko od wewnątrz. Tylko mistycy są w stanie najprawdziej pisać o mistyce. Wszyscy inni, opierając się na ich świadectwie

<sup>26</sup> Tamże, *Mysticism...*, dz. cyt., s. 84.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 82.

<sup>28</sup> E. Underhill wyróżnia zasadniczo trzy kategorie symboli, które w jej rozumieniu odpowiadają trzem obszarom jaźni, a także trzem sposobom transcendowania świata zmysłowego: 1. Kategoria wędrowca, pielgrzyma, który poszukuje utraconego domu, drogi powrotu do ojczyzny. Bóg jawi się tu jako daleki cel, do którego się dąży. 2. Kategoria serca. Pozwala postrzegać człowieka jako miłośnika, kochanka. Mistyka jawi się tu jako intymny związek miłości. 3. Kategoria doskonałości, do której dążąc, człowiek staje się ascetą, a w konsekwencji świętym; por. tamże, s. 126-128.

<sup>29</sup> Por. tamże, s. 82-84. Gwoli sprawiedliwości trzeba przyznać Jamesowi, że podobne spostrzeżenia zamieścił już na wstępie swoich rozważań o mistyce, gdzie z całą pokorą pisze: „Czy moje traktowanie stanów mistycznych rzuci na nie światło lub zaciemni je, nie wiem, ponieważ natura moja stawia mnie poza nimi, czyli że mówię o nich tylko z drugiej ręki”, W. JAMES, *Doświadczenia religijne*, dz. cyt., s. 292. Świadomy jest zatem, że spogląda na swój przedmiot wyłącznie od zewnątrz. Perspektywa taka oddaje całą niedogodność badawczą i zagrożenie błędem, który może już *implicite* wkrącić się w samą zewnętrzność obserwacyjną. Warto mieć na uwadze, że pozycja niezaangażowanego obserwatora i chłodnego analityka niekoniecznie musi owocować obiektywnością wniosków, zwłaszcza gdy ich przedmiotem są zjawiska mistyczne.

i uwzględniając przy tym pozostawioną przez nich interpretację, mogą jedynie dedukować pewne wnioski<sup>30</sup>.

## 2. „Mistyka jest aktywnością całkowicie duchową”<sup>31</sup>.

„Cele mistyki są całkowicie transcendentne i duchowe. W żaden sposób nie zajmuje się ona dodawaniem czegokolwiek, badaniem, zmienianiem lub reformowaniem widzialnego świata. [...] Jednakże mistyk, wbrew opinii swoich przeciwników, nie zaniedbuje swych powinności wobec innych, chociaż sercem jest zawsze zwrócony ku Niezmiennemu”<sup>32</sup>. Formułując tę zasadę, E. Underhill pragnie wykluczyć z pojmowania mistyki wszelkie praktyki magiczne, nawet w swojej najbardziej wysublimowanej i najmniej materialnej formie. Według niej ich celem jest wpływanie na to, co widzialne, za pomocą tego, co niewidzialne. Magia wiąże się z użyciem paranormalnych mocy dla pomnożenia siły, doskonałości, poczucia szczęścia czy też poszerzenia obszaru poznania jednostki lub grupy. Mistyk natomiast, w przeciwieństwie do szamana, nigdy nie stara się korzystać z przywileju, jaki daje mu wobec innych jego doświadczenie. Chociaż bywa postrzegany właśnie jako swego rodzaju reprezentant Wszechmocnego, to jednak nie przejawia ambicji zawładnięcia Jego wiedzą czy mocą. Doświadczenie komunii z Absolutem wycisza w nim wszystkie inne pragnienia. Posiadając Boga i będąc przez Niego posiadanym, nie potrzebuje już niczego więcej. Jako uczestnik wieczności zaledwie toleruje swoje uwikłanie w czasoprzestrzeń<sup>33</sup>.

## 3. „Celem i drogą mistyki jest miłość”<sup>34</sup>.

„Jedyny Bóg jest dla mistyka nie tylko metafizycznym fundamentem wszystkiego, co istnieje, ale także żywym i osobowym Przedmiotem miłości, nigdy natomiast nie stanowi dla niego przedmiotu eksploracji”<sup>35</sup>. Te dwa przytoczone wyżej zdania E. Underhill uważa za centralną zasadę, wyróżniającą mistykę spośród wielu innych rodzajów działalności człowieka. Mistyka w tej perspektywie stanowi formę bezinteresownej miłości, rozumianej jako duchowa siła ciężenia i najbardziej radykalny wyraz witalnych dążeń jednostki. Owa bezinteresowna miłość staje się warunkiem koniecznym wejścia w tę jedyną i niepowtarzalną relację z boskim Oblubieńcem. Całe fragmenty pism mistyków przenika ów żar intymnej i płomiennej miłości ku Bogu, czyniąc z mistyki swego rodzaju „wiedzę serca”<sup>36</sup>, wyraz płomiennej pasji skierowanej ku realnie istniejącej Osobie<sup>37</sup>.

<sup>30</sup> Por. E. UNDERHILL, *Mysticism...*, dz. cyt., s. 49.

<sup>31</sup> „Mysticism is an entirely spiritual activity”, tamże, s. 84.

<sup>32</sup> Tamże, s. 81.

<sup>33</sup> Por. tamże s. 84-85.

<sup>34</sup> „The business and method of mysticism is love”, tamże, s. 85.

<sup>35</sup> Tamże, s. 81.

<sup>36</sup> „a science of heart”, tamże, s. 89.

<sup>37</sup> Por. tamże, s. 85-90.

#### 4. „Mistyka wiąże się z określonym doświadczeniem psychicznym”<sup>38</sup>.

Stan zjednoczenia z Bogiem, który jest celem mistycznej przygody, stanowi nową, bogatszą formę istnienia. Nie jest ono efektem jedynie wzniosłych pragnień, intelektualnych uniesień ani też tylko wynikiem nawet najbardziej dojmującej tęsknoty, ale dokonuje się stopniowo w trakcie psychicznego i duchowego procesu wzrastania, którego skutkiem jest uwolnienie nowego poziomu świadomości<sup>39</sup>. Wszelkie duchowe pragnienia są bezwartościowe, jeżeli nie staną się przyczyną i rzeczywistym początkiem integralnego dążenia całego jestestwa ku Bogu. W tym kontekście E. Underhill wyróżnia dwa aspekty pełnego doświadczenia mistycznego. Pierwszym jest świadomość absolutnej Doskonałości. Drugi natomiast polega na wewnętrznej przemianie, ku której ta świadomość przynagla. Innymi słowy, warunkiem zjednoczenia z Bogiem jest transformacja moralna i duchowa człowieka, i to ona właśnie, jak się wydaje, stanowi istotę owego „doświadczenia psychicznego”<sup>40</sup>.

#### 5. „Prawdziwa mistyka nigdy nie poszukuje samej siebie”<sup>41</sup>.

Tę ostatnią zasadę E. Underhill formułuje jako następstwo i syntezę czterech wcześniejszych. W komentarzu do niej po raz kolejny podkreśla, że mistyka nie jest, jak wielu myśli, pogonią za nadprzyrodzonymi radościami i spełnieniem wielkich ambicji. Mistyk nie wyrusza na poszukiwanie *visio beatifica*, ekstazy zjednoczenia czy jakiejś innej formy osobistej satysfakcji. Prawdziwi mistycy nie oczekują nagrody ani nie stawiają warunków. Nigdy nie ustają w poszukiwaniu Boga, które uważają za spełnienie swojej najwyższej powinności. Nigdy też nie mają żadnej pewności spotkania odpowiadającego pragnieniu. Paradoksalnie doświadczają spełnienia wówczas, gdy go nie szukają. Pełnia miłości przychodzi razem z całkowitym zapomnieniem o sobie, a siebie znajdują, zatraciwszy się zupełnie w miłości, nie oglądając się wstecz i niczego nie żałując<sup>42</sup>.

Wyróżnione przez E. Underhill „zasady” nie zaprzeczają „znakom” W. Jamesa, raczej tworzą dla nich szeroką perspektywę, w której „znaki” nabierają większej wyrazistości. Mistyka wyłania się z nich jako swego rodzaju sztuka, która przybiera kształt uporządkowanego procesu zmierzającego ku coraz to wyższym poziomom rzeczywistości, a w konsekwencji ku coraz to ściślejszej tożsamości z Nieskończonym<sup>43</sup>. Dopiero w tej perspektywie opisana przez Jamesa niewyraźność, zdolność poznawcza, nietrwałość, bierność zyskuje pełniejszy sens i ma szansę stać się wyznacznikiem dynamiki całości, jak również jej poszczególnych etapów czy też wreszcie specyfiki jednostkowych doświadczeń.

<sup>38</sup> „Mysticism entails a definite psychological experience”, tamże, s. 90.

<sup>39</sup> Por. tamże, s. 81.

<sup>40</sup> Por. tamże, s. 90.

<sup>41</sup> „True mysticism is never self-seeking”, tamże, s. 92.

<sup>42</sup> Por. tamże, s. 91-92.

<sup>43</sup> Por. tamże, s. 81-82.



### III. PROCES MISTYCZNY

Kategoria procesu wydaje się niezwykle przydatna dla wyrażenia istoty i natury mistyki. Celem procesu mistycznego jest stworzenie takich warunków, w których możliwe staje się świadome i permanentne zjednoczenie z Absolutem. Zmierając ku zjednoczeniu, człowiek przechodzi przez pewne dające się wyróżnić etapy, które tworzą określoną drogę rozwoju duchowego, przez anglojęzycznych autorów zwaną *mystic way*. Najogólniej mówiąc, pod pojęciem tym autorka rozumie „proces sublimacji, który wynosi relację człowieka z uniwersum na poziom wyższy od tego, na którym zwykle funkcjonuje normalna ludzka świadomość”<sup>44</sup>. Składają się nań wewnętrzne dyspozycje i konkretne działania mistyka. Ponieważ etapy procesu mistycznego wzrastania dają się wyróżnić, określić i zdefiniować, stąd też tworzące je przeżycia nie są czymś chaotycznym, ale porównywalnym u każdej z osób będących ich podmiotem. Zdaniem Underhill właśnie fakt, że na podstawie wielości świadectw pochodzących z różnych rodzajów szkół życia kontemplacyjnego, niezależnie od ich historycznych i geograficznych uwarunkowań da się opisać podobną psychologię rozwoju duchowego – jest jednym z argumentów przemawiających za obiektywnym charakterem Rzeczywistości doświadczanej w misticie i dowodem substancjalnej jedności drogi wiodącej ku tej Rzeczywistości<sup>45</sup>. Wobec powyższego cała dyskusja wokół mistyki jako formy ludzkiego życia odbywa się w opinii autorki na dwóch płaszczyznach. Pierwsza z nich dotyczy właśnie procesu mistycznego rozwoju, w którym dokonuje się owo przeobrażenie osobowości i uzdolnienie jej do działania na poziomie rzeczywistości transcendentnej. Druga natomiast koncentruje się na treści przeżycia mistycznego i odnosi się do tzw. doktryn mistycznych, czyli prób opisanego przez mistyków przedmiotu ich doświadczenia w języku mającym określone znaczenie w świecie przeciętnego człowieka<sup>46</sup>.

### IV. ETAPY ROZWOJU

Podejmując zagadnienie etapów drogi rozwoju życia mistycznego, E. Underhill na wstępie zauważa, że każdy zabieg klasyfikacji jest ostatecznie jakimś mniej lub bardziej uprawomocnionym uogólnieniem. Zatem ustalone przez nią etapy nie powinny być traktowane jako ustalenia sztywne, nieprzekraczalne i obowiązujące wszystkich jednakowo. Mając zatem na uwadze powyż-

---

<sup>44</sup> „The mystic way is best understood as a process of sublimation, which carries the correspondences of the self with the Universe up to higher levels than those on which our normal consciousness works”, taż, *The Essentials of Mysticism*, art. cyt., s. 29.

<sup>45</sup> Por. taż, *Mysticism...*, dz. cyt., s. 91-92.

<sup>46</sup> Por. tamże, s. 94.

sze spostrzeżenie, wymienia pięć zasadniczych etapów procesu rozwoju świadomości mistycznej (*mystic way*)<sup>47</sup>:

1. Przebudzenie, polegające na uświadomieniu sobie boskiego wymiaru rzeczywistości. Etapowi temu towarzyszy zwykle intensywne uczucie radości i uniesienia.

2. Oczyszczenie – stan bólu i wysiłku, polega na dostrzeżeniu kontrastu pomiędzy boskim pięknem a własną niedoskonałością i uleganiem różnorodnym iluzjom, które oddalają od Boga. Poznanie to prowadzi do dyscypliny i umarwień, czyli wysiłku związanego z eliminacją przeszkód na drodze do zjednoczenia.

3. Oświecenie – następuje, gdy oczyszczenie duszy doprowadziło do wyzbycia się przywiązania do rzeczywistości zmysłowej, rozwoju cnót i powrotu radosnego przeżywania obecności Boga. Underhill określa oświecenie stanem kontemplacji *par excellence*.

4. Noc duszy, zwana także śmiercią mistyczną – wiąże się z utratą odczuwania obecności Bożej i prowadzi do oczyszczenia woli z osobistych pragnień, wyrzeczenia się jej i zupełnego poddania.

5. Zjednoczenie – właściwy cel poszukiwań mistycznych, jest stanem czysto duchowym, pełnym spokojnej radości, wewnętrznej siły i intensywnej pewności. Nie należy go zdaniem autorki utożsamiać z ekstazą. Jest stałym przebywaniem na transcendentnych poziomach rzeczywistości, określanym mianem mistycznych zaślubin i przebóstwienia.

Jak widać, E. Underhill nawiązuje tu wyraźnie do tradycji sięgającej neoplatonizmu, która szczególnie dzięki Pseudo-Dionizemu stała się następnie elementem duchowości chrześcijańskiej, wzbogacona z czasem zwłaszcza w aspekcie „nocy” i „ciemności” między innymi przez św. Jana od Krzyża.

W samym centrum zarysowanej dotychczas koncepcji mistyki znajduje się fenomen miłości do Boga, który jawi się nie tylko jako bytowa podstawa wszystkiego, co istnieje (Absolut, Nieskończoność, Wieczność), ale nade wszystko jako osoba (oblubieńcze „Ty”), z którą nawiązuje się tę jedyną i niepowtarzalną relację, stanowiącą swoistą syntezę fascynacji, pragnienia, tęsknoty, wyrzeczenia, ofiary, cierpienia, zawierzenia, oddania i zjednoczenia. Wszystkie jednostkowe doświadczenia mistyczne zyskują swój najgłębszy sens jedynie widziane w tej perspektywie, właśnie jako etap rozwoju tej relacji. Mistyka znajduje w miłości swoją rację i ostateczne uzasadnienie. Logika miłości sprawia, że mistrz nie dąży, nawet teoretycznie, do innych celów (np. poznanie, moc, władza), poza bezwarunkowym przyłgnięciem do Boga, który powoli wypełnia cały jego horyzont życiowy, dokonując stopniowego i konsekwentnego przeobrażenia wszystkich sfer jego istnienia. Aczkolwiek mistyka rozumiana

<sup>47</sup> Por. tamże, s. 169-170. Dokładnemu omówieniu poszczególnych etapów E. Underhill poświęca drugą część swojego dzieła *Mysticism*, zatytułowaną *The Mystic Way*. W *The Mystics of the Church* skupia się zasadniczo na trzech tradycyjnych etapach: oczyszczeniu, oświeceniu, zjednoczeniu; por. tamże, s. 26-27. Podobnie w tekście: *The Essentials of Mysticism*, art. cyt., s. 33-41.

jako proces konsekwentnego rozwoju miłości może wydawać się czymś czysto subiektywnym i spontanicznym, to jednak nie wymyka się ona pewnym obiektywnym kryteriom oceny, które określają zasadnicze wyznaczniki jej rozwoju. Każde zatem jednostkowe doświadczenie mistyczne trzeba widzieć w szerszym kontekście jako część czegoś większego, jako element, stopień, etap, punkt na linii rozwojowej procesu duchowego. Nawet jeżeli rozwój ten przynosi z sobą zjawiska o charakterze materialnym, to ich przyczyny i ostatecznego uzasadnienia należy zawsze szukać na płaszczyźnie duchowej.

## V. KRYTERIA AUTENTYCZNOŚCI

W tym miejscu można postawić pytanie o kryteria wiarygodności doświadczenia mistycznego. E. Underhill w jednym ze swoich tekstów pyta wprost: jak odróżnić lunatyka od wizjonera, historyka od świętego, modlitwę myślną od autosugestii?<sup>48</sup> Poszukując odpowiedzi, dochodzi do wniosku, że wiarygodne doświadczenie mistyczne musi spełniać dwa kryteria: zgodność świadków (*consensus of witness*) oraz życiodajną moc (*life-giving power*). Innymi słowy, wiarygodność doświadczenia mistycznego należy rozpatrywać:

– po pierwsze, w szerokim kontekście istotnej zgodności tak pomiędzy samymi mistykami, jak i zgodności mistyków z ogólnym zmysłem religijnym wspólnoty, do której należą;

– po drugie, uwzględniając całość kontekstu egzystencjalnego, w którym miało ono miejsce<sup>49</sup>.

Autentyczna mistyka nie izoluje człowieka, nie odcina go od jego społecznych i historycznych korzeni<sup>50</sup>. Wyklucza jedynie wszelki ekscentryzm. Dlatego pielęgnując trzeźwy realizm, akcentuje potrzebę dobrego prowadzenia się, żywi szacunek dla tradycji i jest nieufna wobec wszelkich przejawów pogoni za sensacją. Doświadczenie indywidualne jest wiarygodne, gdy wyrasta z doświadczenia zbiorowego danej społeczności, której niezaprzeczalną częścią jest jednostka. Każdy mistyk jest głęboko uwarunkowany swoim środowiskiem, jego duchowym dziedzictwem, jego przeszłością i teraźniejszością. W związku z tym każda próba zrozumienia jego świadectwa musi koniecznie ten fakt uwzględnić<sup>51</sup>. Autorka podkreśla, że obraz mistyka jako „wolnego strzelca”,

<sup>48</sup> Por. też, *The Authority of Personal Religious Experience*, w: D. GREENE (red.), *Evelyn Underhill: Modern Guide...*, dz. cyt., s. 119.

<sup>49</sup> „Two such marks are surely of signal importance; (1) consensus of witness; (2) life-giving power. That is, our view of the authority attaching to mystical experience cannot be arrived at without considering (a) the comparison of any one message with the general religious sense of the Church; (b) the whole of the life into which that message came”, tamże, s. 122.

<sup>50</sup> W tym kontekście E. Underhill przytacza znane stwierdzenie Ryszarda od św. Wiktora: „Nie uwierzę, że widzę przemienionego Chrystusa, jeżeli nie będzie z Nim Mojżesza i Eliasza, czyli moralnego prawa i tradycyjnego objawienia”, tamże.

<sup>51</sup> Por. też, *The Mystics of the Church*, dz. cyt., s. 17-19. Na podstawie tej opinii można by

niezależnego, gardzącego tradycją i zorganizowanym kultem, jest bardzo iluzoryczny i nie znajduje gruntownego uzasadnienia w historii<sup>52</sup>. Mistyka pozbawiona krytycznej oceny zdroworozsądkowej ze strony społeczności, w której się rozwija, zwykle w mniejszym lub większym stopniu ciąży ku ekstrawagancji<sup>53</sup>.

Obok zgodności (poprawności) doktrynalnej, równie ważne jest także drugie kryterium autentyczności doświadczenia mistycznego, a mianowicie obecność pewnego rodzaju zyciodajnej energii, która, stymulując, pociąga i przemienia tego, który je przeżył. Autentyczne doświadczenie Boga, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, zawiera w sobie zawsze jakieś wezwanie, jakąś domagającą się spełnienia misję, powołuje do realizacji jakiegoś zadania, którego istotę stanowi pewien rodzaj służebnej miłości. Ten, który doświadcza owej mocy, wychodzi z takiego spotkania odmieniony bardzo konkretnie i wymiennie<sup>54</sup>. Innymi słowy, mistyka jest rzeczywistością dynamiczną i zawsze przynosi jakieś pozytywne owoce, których próżno by szukać na drzewie kwietystycznego odretwienia.

## VI. JEDNOŚĆ DOŚWIADCZENIA

Można odnieść wrażenie, że powyższe kryteria wyrosły z doświadczeń tradycji chrześcijańskiej i do niej zasadniczo się odnoszą. Jednakże E. Underhill stoi na stanowisku, że mistyka nie jest jedynie własnością chrześcijaństwa, lecz stanowi element wielu innych tradycji religijnych. „Klejnoty literatury mistycznej – zauważa – połyskują blaskiem owej intymnej i płomiennej miłości ku Bogu, która wykracza poza dogmatyczne sformułowania i zyskuje prawo obywatelstwa wśród mistyków wszelkich ras i wyznań”<sup>55</sup>. „Ponieważ Bóg przekracza wszystkie ludzkie wyobrażenia i pojęcia, dlatego możliwa jest różnorodność doświadczeń mistycznych i wszystkie one są w jakiś sposób niekompletne i niecałkowite”<sup>56</sup>. „Zamiar ograniczenia prawdy mistyki do formuły jakiegokolwiek religii jest równie nietrafiony, co utożsamianie wartości szlachetnego metalu z prasą, która zamienia go na monety. Mistycy używają różnych pras [...], ale złoto, z którego wybijane są monety, jest zawsze tym samym szlachetnym metalem, zawsze tym samym uszczęśliwiającym widzeniem Dobra, Prawdy i Piękna, które jest czymś jednym. Stąd też trzeba zawsze umieć odróżnić substancję od przypadłości, pod postaciami których ją postrzegamy, substancja bowiem ma wartość absolutną, a nie wyznaniową”<sup>57</sup>. „Umysł, który

---

uznać E. Underhill za patronkę współczesnych kontekstualistów ze S. Katzem na czele.

<sup>52</sup> Por. tamże, s. 21.

<sup>53</sup> Por. tamże, s. 16.

<sup>54</sup> Por. też, *The Authority of Personal Religious Experience*, art. cyt., s. 123-126.

<sup>55</sup> Tamże, *Mysticism...*, dz. cyt., s. 86.

<sup>56</sup> Tamże, *The Mystics of the Church*, dz. cyt., s. 13.

<sup>57</sup> Tamże, *Mysticism*, dz. cyt., s. 96.

wychodzi na spotkanie Boga, nie jest i nie może być czystą kartą. Dlatego też fakt, że doświadczenie to wyraża się w terminach określonej tradycji niewątpliwie ogranicza go, ale nie dyskredytuje, bo musi ono przybrać jakąś szatę pojęciową, inaczej wymknie się zupełnie jakiemukolwiek rozumieniu. Jednakże należy pamiętać, że różnica pomiędzy mglistym kontaktem ze światem duchowym a mniej czy bardziej symboliczną formułą, za pomocą której się go wyraża, polega na tym, że formuła może być modyfikowana lub z czasem może całkowicie utracić dla nas swoje znaczenie, a pomimo to nadprzyrodzona wartość, której była wyrazem, pozostanie nienaruszona<sup>58</sup>.

Niezwykła i zadziwiająca – podkreśla E. Underhill – jest zgodność świadectw istniejąca pomiędzy największymi mistykami. Odnosi się wrażenie, że – wprawdzie nieraz na różnych drogach i w różny sposób – mówią oni o jednej i tej samej rzeczywistości, która stała się przedmiotem ich doświadczenia. Ich relacje różnią się między sobą, ale sobie nie zaprzeczają<sup>59</sup>. Zmuszają do uznania, że doszli oni do głębszego rozumienia życia religijnego swoich wspólnot, które przenikając ich, było dla nich wsparciem i które zabrali ze sobą na drogę duchowego wzrastania. Jednakże w miarę postępu ku Nadprzyrodzoności macierzyste wspólnoty zaczęły tracić na znaczeniu, aż wszystko osiągnęło poziom takiej jedności, w którym różnica między formą a treścią ich przeżyć niemal przestała się liczyć<sup>60</sup>.

Z powyższych wypowiedzi wynika, że E. Underhill stoi na stanowisku jedności doświadczenia mistycznego. W swoich publikacjach posługuje się fragmentami tekstów zaczerpniętymi z pism mistyków pochodzących z różnych kultur i tradycji religijnych. W celu określenia łączącego ich wspólnego mianownika autorka proponuje dwustopniową metodę analizy<sup>61</sup>. Pierwszym jej etapem jest porównanie opisów doświadczeń mistycznych ze zwróceniem szczególnej uwagi na elementy wspólne, założenia wynikające z tradycji i przyjętych koncepcji teologicznych oraz na wszystko to, co jest efektem bardziej lub mniej świadomego naśladownictwa. Na tej drodze można ustalić pewien zbiór istotnych twierdzeń łączących różne relacje. Drugi stopień postępowania polega na przełożeniu wyodrębnionych twierdzeń na język i terminologię psychologii. W ten sposób możliwe staje się określenie ich miejsca i roli w psychice człowieka. A zatem ostatecznie metoda proponowana przez E. Underhill jako punktem odniesienia dla różnorodności doświadczeń mistycznych w pewien sposób

<sup>58</sup> Taż, *The Authority of Personal Religious Experience*, art. cyt., s. 129.

<sup>59</sup> Por. tamże, 122-123.

<sup>60</sup> Por. tamże, s. 129-130. Pomimo otwartości i akceptacji okazywanej różnym tradycjom religijnym E. Underhill uznaje bez uprzedzeń wobec indywidualnych przekonań i bez przyznawania jakiemukolwiek systemowi wierzeń religijnych wyłączności do posiadania prawdy, że jest faktem historycznym, iż w chrześcijaństwie mistyka wyraziła się w sposób najdoskonalszy. W chrześcijaństwie E. Underhill dostrzega i akcentuje szczególnie dwie prawdy wiary mające ogromny wpływ na rozumienie oraz interpretację doświadczenia mistycznego, a mianowicie prawdę o Trójcy Świętej oraz prawdę o Wcieleniu; por. taż, *Mysticism...*, dz. cyt., s. 104.

<sup>61</sup> Por. taż, *The Essentials of Mysticism*, art. cyt., s. 30.

posługuje się psychiką człowieka czy też ogólnie naturą ludzką. Ponieważ natura jest wspólna wszystkim ludziom, stąd też w doświadczeniu mistycznym wspólne będzie wszystko, co się na niej zasadza, czyli całe spektrum przeżyć i reakcji uwarunkowanych człowieczeństwem. Ale mistyka to nie tylko człowiek, to także rzeczywistość poza nim (świat, Bóg), która stanowi przedmiot jego doświadczenia. Toteż powstaje pytanie o możliwość ustalenia wspólnego i obiektywnego obrazu rzeczywistości będącej przedmiotem doświadczenia, określanego jako „mistyczne”, które odkrywamy w tradycji różnych religii. I tu właśnie ustalenie wspólnego mianownika wydaje się niezwykle trudne. Problem jedności doświadczenia mistycznego doczekał się swego rozwinięcia i dyskusji szczególnie w drugiej połowie XX wieku, wraz z dynamicznym rozwojem religioznawstwa porównawczego, niestety, kwestia ta nadal pozostaje otwarta, by nie powiedzieć: filozoficznie nierozstrzygalna.

## VII. MAGIA

Bezinteresowna i wyłączna miłość, będąc racją i uzasadnieniem rozwoju życia mistycznego, stanowi jednocześnie fundamentalne kryterium decydujące o jego autentyczności, kryterium streszczające w sobie wszystkie pozostałe. Dzięki niemu – jak to już wcześniej zostało powiedziane – E. Underhill z pojęcia mistyki wyklucza wszystko, co jest związane z magią, która w swoich zewnętrznych przejawach może się wydawać jeżeli nie samą mistyką, to na pewno czymś, co przybiera jej postać i styl. Autorka poświęca zagadnieniu magii relatywnie dużo miejsca. Ma to swoje uzasadnienie między innymi w jej osobistych doświadczeniach i fascynacjach, kiedy to we wczesnym okresie swoich poszukiwań duchowych była związana z odwołującą się do tradycji różokrzyżowców, ezoteryczną organizacją Golden Dawn (Hermetyczny Zakon Złotego Brzasku). Z tego okresu zainteresowań okultyzmem wyniosła przekonanie o wpływie magii na religię, jej atrakcyjności i zagrożeniach<sup>62</sup>. Mistyka i magia to według niej fundamentalne i zarazem wykluczające się postawy wobec rzeczywistości duchowej. Odpowiadają im dwie odwieczne pasje człowieka: pragnienie miłości i pragnienie poznania. Każda z nich wyraża ów głód serca i intelektu za prawdą ostateczną. Mają więc one charakter praktyczny i empiryczny. Underhill stwierdza, że istotą magii w dużym uproszczeniu jest „branie”, do natury zaś mistyki przynależy „dawanie”<sup>63</sup>. Magia, stawiając poznanie ponad miłość, dąży do zdobycia wiedzy o tym, co ponadmysłowe. Jest w tym bardzo indywidualistyczna i zachłanna. Stara się zawładnąć światem

<sup>62</sup> Owocem tych poszukiwań był opublikowany w 1907 r. jej tekst pt. *Defense of Magic*, w: D. GREENE (red.), *Evelyn Underhill: Modern Guide...*, dz. cyt., s. 31-46. Zawarte tam przekonania uległy później stopniowej ewolucji, co widać już w opublikowanym w 1911 dziele *Mysticism*; por. tamże, s. 149-164.

<sup>63</sup> Por. też, *Mysticism...*, dz. cyt., s. 70.

duchowym i wykorzystać go do swoich własnych celów. Centralne założenia magii można streścić zdaniem autorki w trzech następujących przekonaniach<sup>64</sup>:

1. Istnieje rzeczywiste i ponadmysłowe „medium kosmiczne”, które przenika i wspiera namacalny i pozorny świat, wpływa nań oraz które daje się ująć w kategoriach zarówno filozoficznych, jak i fizycznych (tzw. wymiar astralny, na który trzeba otworzyć oczy umysłu)<sup>65</sup>.

2. Istnieje ustalona analogia i równowaga pomiędzy rzeczywistym i niewidzialnym światem a pozornymi manifestacjami, które nazywamy rzeczywistością zmysłową (tak jak pomiędzy mikrokosmosem człowieka a makrokosmosem uniwersum, światem widzialnym i niewidzialnym)<sup>66</sup>.

3. Owa analogia jest poznawalna, a równowaga możliwa do kontrolowania przez zdyscyplinowaną wolę człowieka, który w ten sposób staje się mistrzem siebie i swego losu. (Magia postuluje wiarę w nieograniczoną moc zdyscyplinowanej woli człowieka, którą osiąga się przez długotrwałą ascezę i ćwiczenia)<sup>67</sup>.

Już nawet pobieżna analiza pojęcia magii pozwala dostrzec jego głęboką sprzeczność z dotychczas zaprezentowanym rozumieniem mistyki. Dla mistyka Bóg pozostaje nieprzeniknioną tajemnicą, a wszelkie próby ujęcia Go w konkretnych kategoriach są bardzo niedoskonałe i oparte na poznaniu analogicznym. Nawet doświadczony bezpośrednio pozostaje nadal mrokiem, by nie powiedzieć: nieprzeniknioną ciemnością. Poza tym mistyk postrzega Go jako Osobę, nie zaś jako bezosobowe *principium*, kosmiczną energię życiową, którą przynajmniej po części można zawładnąć i wykorzystać do swoich magicznych celów. Miłość, która stanowi istotę mistyki<sup>68</sup>, opiera się raczej na podporządkowaniu, przyłgnięciu, powierzeniu się, zjednoczeniu z wolą Umilowanego niż na rozwijaniu i umacnianiu własnej woli dla uczynienia siebie panem swojego losu, podporządkowania sobie wszystkiego i wpływania na los innych. Poza tym samego świata – choć w swoim istnieniu nie jest on czymś absolutnie niezależnym – nie można, ze względu na jego własną realność i autonomię, nazwać iluzorycznym i całkowicie zależnym od rzeczywistości duchowej. A zatem nie bez przyczyny E. Underhill uznaje magię i założenia, na których się opiera, za sprzeczne z fundamentami i naturą samej mistyki.

<sup>64</sup> Tamże, s. 160. „(a) That an intangible and real Cosmic medium exists, which interpenetrates, influences, and supports the tangible and apparent world. (b) That there is an established analogy and equilibrium between this unseen world and the illusory manifestations which we call the world of sense. (c) That this analogy may be discerned and this equilibrium controlled, by the disciplined will of man, which thus becomes master of itself, and to a certain degree director of its fate”, też, *Defence of Magic*, art. cyt., s. 41.

<sup>65</sup> Por. też, *Mysticism...*, dz. cyt., s. 154-155.

<sup>66</sup> Por. tamże, s. 156-159.

<sup>67</sup> Por. tamże, s. 159-160.

<sup>68</sup> Miłość nie wyklucza tu ani nie spycha na plan dalszy poznania, jest ona bowiem w pewnym sensie jego konsekwencją. Jej wzrost jest uzależniony także od rozwoju poznania Tego, który jest przedmiotem miłości. A z drugiej strony poznanie to dokonuje się i pogłębia właśnie przez miłość; por. np. tamże, s. 68.

## VIII. FILOZOFIA

Wprawdzie zostało powiedziane, że mistyka nie jest teorią, ale w celu głębszego i pełniejszego zrozumienia samej siebie musi się ona odwołać do określonej teorii lub zbudować taką teorię na własny użytek. Zdarza się, że sam mistyk staje się filozofem lub teologiem, czyli człowiekiem wyrażającym, komentującym, interpretującym za pomocą dostępnych pojęć filozoficzno-teologicznych całe swoje doświadczenie<sup>69</sup>.

Dla E. Underhill właściwy kontekst filozoficzny mistyki stanowi zaprezentowana przez R. Euckena i H. Bersona tzw. filozofia życia. Nie ujmuje ona bytu w kategoriach statycznego istnienia, lecz jako proces stawania się, którego istotę stanowi pozostające w nieustannym rozwoju, wolne, spontaniczne i kreatywne życie<sup>70</sup>. Z czasem ten jej pogląd uległ pewnej ewolucji i osiemnaście lat po pierwszym wydaniu dzieła *Mysticism*, w nocie do wydania dwunastego wyznaje, że gdyby pisała tę książkę jeszcze raz, oparłaby się raczej na poglądach filozofów, którzy starają się przywrócić współczesnemu myśleniu krytyczny realizm scholastyki<sup>71</sup>. Prawdopodobnie na tę zmianę stanowiska miał wpływ Friedrich von Hügel, wybitny myśliciel katolicki działający w Anglii na przełomie XIX i XX wieku, który przez wiele lat był jej duchowym przewodnikiem<sup>72</sup>. W neoscholastyce, która przeżywała wówczas swój renesans, Underhill podkreślała zwłaszcza niepomiarłą wartość metafizyki, którą dostrzegała przede wszystkim w czymś, co określiła mianem „umiarkowanego dualizmu” (*limited dualism*) lub „filozofii dwóch kroków” (*two-step philosophy*), czyli inaczej otwartości na podwójny, materialno-duchowy wymiar istnienia<sup>73</sup>. Należy jednak zauważyć, że przyjęcie i zaakceptowanie określonej perspektywy filozoficznej ma dla E. Underhill mimo wszystko ograniczone znaczenie. Daje ona bowiem wyraz przekonaniu, że mistyk ostatecznie przekracza kontekst filozoficzny. Bycie i stawanie się, wieczność i czas, transcendentja i immanencja, realność i pozór, jedność i wielość – te paradoksalne doświadczenia tworzą syntezę wyższego rzędu, która staje się udziałem mistyka, a nie filozofa. Toteż

<sup>69</sup> Co ciekawe, jak zauważa E. Underhill, uprawianie swego rodzaju filozofii bądź teologii mistycznej dokonuje się zwykle w na bazie formalnego *credo*, wyznawanego przez konkretnego mistyka, który zwykle okazuje się bardziej posłusznym wyznawcą niż duchowym anarchistą; por. tamże, s. 95.

<sup>70</sup> Por. tamże, s. 26-28. W artykule *Bergson and the Mystics* E. Underhill okazuje się wręcz entuzjastką filozofii francuskiego myśliciela; por. też, *Bergson and the Mystics*, w: D. GREENE (red.), *Evelyn Underhill: Modern Guide...*, dz. cyt., s. 47-60.

<sup>71</sup> Por. też, *Mysticism...*, s. 43.

<sup>72</sup> Wkładem F. von Hügla w rozwój teorii mistyki było między innymi jego dzieło *The Mystical Element of Religion: As Studied in Saint Catherine of Genoa and Her Friends*, London – New York 1909.

<sup>73</sup> Por. tamże. E. Underhill upatrywała natomiast filozoficzne zagrożenia mistyki we wszelkiej maści pobożnych monizmach i naturalizmach.



nawet najbardziej adekwatna koncepcja filozoficzna może stanowić dla mistyki jedynie odległy kontekst, szerokie ramy, pewien punkt wyjścia. Mistyk przez swoje doświadczenie przekracza kategorie intelektualne, zespalając na płaszczyźnie egzystencjalnej, niejako doświadczalnie, wszystko to, co na gruncie spekulacji filozoficznej jawiło się jako odległe i wykluczające się<sup>74</sup>.

## IX. CZŁOWIEK

Pomimo całej swojej teoretycznej prowizoryczności, w zarysowanym powyżej kontekście filozoficznym człowiek jawi się – by użyć tu określenia samej autorki – jako istota dwuśrodowiskowa (*amphibious*)<sup>75</sup>, której egzystencja rozgrywa się jednocześnie w tym, co zmysłowe, historyczne, naturalne, przygodne, oraz w tym, co duchowe, ponadczasowe, nadprzyrodzone, absolutne<sup>76</sup>. W związku z tym staje on przed możliwością jednoczesnego rozwoju w dwóch, z pozoru tylko przeciwnych kierunkach. Z jednej strony może jednoczyć się ze światem, z którego wyrasta i w którym rozwija się jego własne życie, z drugiej zaś ma możliwość przekraczania tego, co zmysłowe, i wchodzenia w kontakt z rzeczywistością duchową, czy wręcz „postrzegania” Boga<sup>77</sup>. Służy temu całe wyposażenie jego jestestwa, swego rodzaju struktura antropologiczna, która w pewien sposób uzasadnia owo mistyczne „dzianie się”. E. Underhill wymienia skrupulatnie zasadnicze obszary tej struktury:

1. Świadomość ludzka ma podwójny charakter i dzięki temu ma możność funkcjonowania na dwóch poziomach: powierzchniowym (świadomym), związanym z materią, oraz głębokim, z natury niedostępnym, pozostającym w bezpośredniej, choć nieświadomionej relacji do Absolutu<sup>78</sup>.

2. W obszarze ludzkiej jaźni (świadomości powierzchniowej) wyróżniają się trzy dynamizmy: emocje oraz intelekt i wola<sup>79</sup>. Spośród nich prymat zdaniem E. Underhill przysługuje emocjom, których moc uruchamia skomplikowany mechanizm myślenia i działania, zwłaszcza w sprawach odnoszących się do relacji ze światem transcendentnym<sup>80</sup>. W tej perspektywie mistyka staje się

<sup>74</sup> Por. tamże, s. 41.

<sup>75</sup> Tamże, s. 34. W tekście E. Underhill opublikowanym w 1930 znajduje się piękny fragment mówiący o naturze człowieka. Warto przytoczyć go w oryginalnym brzmieniu: „It is a platitude that man is amphibious, a creature of the borderland. He cannot be explained in physical terms alone, or spiritual terms alone; but partakes of both worlds. I but, like many other so-called platitudes, this one conveys a stupendous truth which is seldom fully realized by us: the truth of our unique status, our capacity for God”, też, *God and Spirit*, w: D. GREENE (red.), *Evelyn Underhill: Modern Guide...*, dz. cyt., s. 184.

<sup>76</sup> Por. też, *Our Two-Fold Relation to Reality*, w: tamże, s. 164.

<sup>77</sup> Por. też, *Mysticism...*, dz. cyt., s. 35-36.

<sup>78</sup> Por. tamże, s. 67.

<sup>79</sup> Tamże.

<sup>80</sup> Por. tamże, s. 67, 47.

zasadniczo sprawą serca, gdzie miłująca intuicja, emocjonalna pasja jest czymś o wiele bardziej efektywnym niż argumenty dialektyczne.

3. Życie w podstawowym swoim wyrazie przybiera dwie uzupełniające się formy: *conation*, czyli aktywność skierowana na zewnątrz (otwarte, energiczne działanie, dynamiczny impuls do zrobienia czegoś fizycznie, umysłowo lub duchowo), oraz *cognition*, czyli dokonujące się w obszarze podmiotu poznanie (wewnętrzna świadomość, bierna wiedza o czymś). Podczas gdy pierwsza forma, z natury dynamiczna, jest efektem działania woli stymulowanej emocjami, to druga, z natury swej bierna, należy do sfery intelektu. Te dwie formy odpowiadają dwóm istotnym aspektom istnienia: stawaniu się i byciu<sup>81</sup>.

4. Ani działanie, ani poznawanie, których przedmiot stanowi naturalna egzystencja umieszczona w czasoprzestrzeni, nie są zdolne do ustanowienia jakiegokolwiek relacji z Absolutem. Sfera świadomości, gdzie wola i intelekt manifestują swoją obecność, jest zdeterminowana całkowicie światem zmysłów. Relacje mistyków wskazują na istnienie bardziej zaawansowanej władzy, należącej do głębszych i normalnie nieuświadomionych pokładów osobowości. Władza ta stanowi pierwszorzędny element doświadczenia mistycznego i pozostaje w żywotnym odniesieniu do świata transcendentnego. W literaturze mistycznej ów tajemniczy obszar określa się często mianem „centrum”, „skarbcza”, „fundamentu”, „iskry”, „dna” lub „szczytu duszy”. Rozumie się przez to rodzaj osobowej nieskończoności, swego rodzaju pogranicza, gdzie ludzka egzystencja styka się z boskim Istnieniem i gdzie znajduje fundament, na którym opiera swoją wartość. Tam też należy szukać uzasadnienia mistycznych wyzwań człowieka<sup>82</sup>.

5. Pewne działania, do których należą między innymi akty kontemplacji, mogą doprowadzić do takiej przemiany świadomości, polegającej na poszerzeniu pola percepcji, że umożliwią one wynurzenie się na jej powierzchnię owego głębszego „ja”, które w zależności od stopnia uświadomienia czyni człowieka mniej lub bardziej mistycznym. Efektem tegoż procesu jest ustanowienie bezpośredniego związku z transcendentną Rzeczywistością. W powstałej wówczas więzi miłość i poznanie staje się jednością. Pomimo tej unifikacji osobowości i jej zjednoczenia z Absolutem, nie dochodzi jednakże do jej unicestwienia, lecz do przemiany i do podporządkowania<sup>83</sup>. Mogłoby się wydawać, że przebieg tego złożonego procesu jest jedynie owocem wysiłku i konsekwentnego

<sup>81</sup> Por. tamże, s. 46-47, 67.

<sup>82</sup> Por. tamże, s. 49-52, 67. „[...] the mystics' claim that in their ecstasies they change the conditions of consciousness, and apprehend a deeper reality which is unrelated to human speech, cannot be dismissed as unreasonable. Do not then confuse that surface-consciousness which man has trained to be an organ of utility and nothing more – and which therefore can only deal adequately with the «given» world of sense – with that mysterious something in you, that ground of personality, inarticulate but inextinguishable, by which you are aware that a grater truth exist. This truth, whose neighborhood you feel, and for which you long, is Life. You are in it all the while, «like a fish in the sea, like a bird in the air» [...]”, tamże, s. 31.

<sup>83</sup> Por. tamże, s. 67-68.

działania człowieka. Jednakże autorka z całym przekonaniem stwierdza, że zasadniczą przyczyną sprawczą jest tutaj działający w człowieczych głębinach Bóg, a mistyka i to wszystko, co ze sobą przynosi, jest następstwem daru, który w teologii zwykle określa się pojęciem łaski<sup>84</sup>.

Jak widać, E. Underhill uznaje konsekwentnie podwójny charakter osobowości za podstawowy dogmat antropologii mistycznej. Świadomość człowieka funkcjonuje na dwóch poziomach: powierzchniowym – związanym z materią, oraz głębokim, z natury niedostępnym, pozostającym w bezpośrednim i nieuświadomionym odniesieniu do Absolutu. W tej perspektywie istota procesu mistycznego (*mystic way*) polega na doprowadzeniu do takiej przemiany, aby to, co skrywane dotychczas poza obszarem świadomości, mogło ukazać się w jej pełnym świetle, rozwijając w człowieku ową transcendentną władzę (*transcendental faculty*), owe „oko duszy”, patrzące daleko poza horyzont materialności<sup>85</sup>. Stwarza to niespotykaną dotąd możliwość percepcji boskiej Rzeczywistości w niezwykłych warunkach i pod niezwykłymi postaciami<sup>86</sup>. Autorka ze szczególnym znanstwem odwołuje się do ówczesnych koncepcji psychologicznych, nieobce jej są także poglądy, które sklasyfikowane pod ogólną nazwą modernizmu zostały potępione przez papieża Piusa X w dekrete *Lamentabili sane exitu* oraz w encyklice *Pascendi Dominici gregis*. Zresztą wspomniany wyżej F. von Hügel, który w jej życiu duchowym i intelektualnym odegrał doniosłą rolę, był w Anglii jednym z promotorów tego rozwijającego się pod wpływem nauk eksperymentalnych nowego spojrzenia na wiarę i tradycję. Czy jednak zaprezentowane dotychczas poglądy pozwalają określić E. Underhill mianem propagatorki teorii modernistycznych?

Bez wątpienia w modernizmie dostrzegła ona szansę dialogu religii z ówczesną nauką. Fakt zakwestionowania przez Stolicę Apostolską koncepcji modernistycznych stał się dla niej osobiście jedną z przyczyn odstąpienia od zamiaru przyjęcia chrztu w Kościele katolickim. Brak jednakże jednoznacznych przesłanek merytorycznych, by jej poglądy na naturę mistyki określić np. terminem immanentyzmu religijnego. Aczkolwiek akcentowanie przez nią wiodącej roli uczuć lub znaczenia aktów „podświadomych percepcji duchowych” (*sub-conscious spiritual perceptions*)<sup>87</sup> mogłoby sugerować bliskie pokrewieństwo z poglądami R. Otto, ogłoszonymi przez niego w słynnym dziele *Świętość*<sup>88</sup>, opublikowanym w 1917 roku. Również koncepcja nieuświadomionych głębin ludzkiej jaźni mogłaby świadczyć o związkach z Freudowskim pojęciem pod-

---

<sup>84</sup> „The emphasis lies on God, the Fact of all Facts, and His action; not on the partial experiences of our uneven, tentative and many-leveled consciousness, still so uncertain in its grasp of all that lies beyond the world of sense”, *taż*, *God and Spirit*, art. cyt., s. 183.

<sup>85</sup> *Por. też*, *Mysticism...*, dz. cyt., s. 55.

<sup>86</sup> *Por. tamże*, s. 65.

<sup>87</sup> *Tamże*, s. 91.

<sup>88</sup> Wydanie polskie: R. OTTO, *Świętość. Elementy irracjonalne w pojęciu bóstwa i ich stosunek do elementów racjonalnych*, tłum. B. Kupis, Wrocław 1993.

świadomości, jednakże – jak się wydaje – to nie psychoanaliza, lecz tradycja mistyki chrześcijańskiej stanowi jej właściwy kontekst. Zdaniem E. Underhill ówczesna psychologia, w swojej doktrynie o osobowości podprogowej uznając istnienie życia psychicznego ponad polem świadomości i poniżej niego, jedynie potwierdza odwieczne intuicje mistyków<sup>89</sup>. Zresztą nie bez ironii autorka stwierdza, że współcześni jej psychologowie nazbyt łatwo redukują główne fenomeny doświadczenia religijnego do działania „nieświadomości” (*unconsciousness*), widząc w niej zawoalowane zaspokojenie tłumionych pragnień człowieka. „Nieświadomość” okazuje się tu wygodną nazwą, która w sposób nie do końca uprawniony łączy ze sobą różnorodność przeżyć, sił i dynamizmów działających w człowieku<sup>90</sup>. Byłoby zatem zbytnim uproszeniem określenie poglądów E. Underhill jako modernistycznych. Faktem jednak pozostaje, że poszukując instrumentarium interpretacyjnego, wchodzi ona z modernizmem w dialog przybierający czasami charakter polemiki i sporu, a czasami wspólnej eksploracji bogactwa przeżyć przekazanych w relacjach mistyków.

## X. PERSPEKTYWY

„No man is an Iland, intire of it selfe; every man is a peece of the Continent, a part of the maine”<sup>91</sup> – być może te słynne słowa J. Donne’a z jego *Medytacji XVII* brzmią dziś jak swego rodzaju truizm, ale jednak w kontekście podjętej problematyki mają swój szczególny ciężar gatunkowy. Jakkolwiek los mistyka wiąże się z mniejszą lub większą samotnością, nawet pośród najprzychylniej nastawionej społeczności, to jednak parafrazując poetę, należy z całym przekonaniem stwierdzić, że żaden mistyk nie jest samotną wyspą, ale każdy stanowi część jakiegoś kontynentu. Takim kontynentem każdego mistyka jest określona kultura, w której wzrastało jego człowieczeństwo, a przede wszystkim jest nim tradycja religijna, która kształtowała jego duchowość.

Mistycy, podobnie jak wielcy artyści i mistrzowie intelektu, przez całe lata cierpliwie pracowali nad rozwijaniem w sobie przysługującej im niejako z urodzenia, specjalnej „zdolności do Boga” (*capacity for God*). W posłuszeństwie owej wrodzonej pasji, która wyniosła ich na szczyty duchowej doskonałości, odkryli prawdziwy sens piękna i osiągnęli stan głębokiej harmonii z tym, co boskie<sup>92</sup>. Swoją zaś obecnością, pomimo upływu czasu, wywołują w każdym z współtworzących ów wielki kontynent ludzkości niepokojące poczucie „czegoś więcej”, skrywającego się za horyzontem wszechwładnej, zdawałoby się, materialności.

<sup>89</sup> Por. E. UNDERHILL, *Mysticism...*, dz. cyt., s. 52-53.

<sup>90</sup> Por. tamże, s. 52.

<sup>91</sup> „Żaden człowiek nie jest wyspą, cały dla siebie samego, lecz każdy stanowi fragment kontynentu, jakąś część stałego ładu”.

<sup>92</sup> Por. też, *The Future of Mysticism*, art. cyt., s. 64.

W sobie najwłaściwszym kontekście mistycy są duszą i niezawodnym probierzem żywotności każdej wspólnoty religijnej. Zachowują w niej niezachwiającą świadomość Boga i wytrwałą pamięć o Jego obecności w każdym człowieku i pomiędzy wszystkimi ludźmi. Utrzymują ciepłe i pełne miłości poczucie Bożej łaski, bez którego każda instytucja religijna szybko staje się czymś bezdusznym zimnym<sup>93</sup>. Tworzą w jej ramach przestrzeń modlitwy, gdzie człowiek odnajduje odpowiednie warunki, w których może otworzyć się na Nieskończoność, kształtować i umacniać wrodzoną zdolność do uczestnictwa w wieczności, wychowywać i wyostreć ów zmysł duchowy, bez którego ludzkie życie staje się płaskie, płytkie i niepewne swoich własnych celów<sup>94</sup>.

Przyszłość mistyki w jakimś stopniu określa kierunek rozwoju samej ludzkości. Dlatego zapewne A. Malraux nie bez przyczyny miał proroczo stwierdzić, że wiek XXI będzie mistyczny, albo go nie będzie wcale. E. Underhill, podejmując kwestię przyszłości mistyki, na początku ubiegłego stulecia<sup>95</sup>, po strasliwym doświadczeniu pierwszej wojny światowej, a przed jeszcze strasliwymi latami zmagania totalitaryzmów, uzależniła ją zasadniczo od kilku czynników: od pojawienia się wielkich widzących, którzy osobiście poznawszy smak Nieskończoności, mogą o niej zaświadczyć, od ogólnej atmosfery społecznego zapotrzebowania na coś trwalszego niż doraźnie konsumowana przyjemność, od powstawania centrów żywej duchowości otwierającej człowieka na transcendentny wymiar istnienia<sup>96</sup>. Rozwojowi autentycznej mistyki najbardziej w przekonaniu autorki sprzyja atmosfera mocnego poczucia obowiązku, klimat moralnej powinności kształtowanej wzniosłym kodeksem zasad, wizja życia inspirowanego jasno określonymi prawdami wiary religijnej, zdolnej utrzymać właściwy kierunek rozwoju, szczególnie w czasie zawirowań i kryzysów. Poza tym historia uczy, że okresy renesansu mistyki, następujące zwykle po czasie zagubienia wartości, wielkiego ubóstwa duchowego i krwawych konfliktów, pojawiają się raczej w instytucjonalnych ramach wielkich historycznych Kościołów i wspólnot religijnych niż poza nimi. Im to przynoszą odnowioną i zintensyfikowaną komunie ze światem duchowym, a poprzez nie promieniają tym darem na cały świat. Mistyka bowiem, pozbawiona swego instytucjonalnego wyrazu, wykazuje tendencję do udziwnień, rozmycia i sentymentalizmu. Jako dusza religii, podobnie jak dusza ludzka, potrzebuje ona ciała (wspólnoty, społeczności), by spełnić swoje przeznaczenie. A przeznaczenie to – jak zaznacza E. Underhill – wbrew pozorom nie jest indywidualne, lecz społeczne: ukazać innym tchnące świeżością obszary ducha, udostępnić drugim niespotykaną obfitość życia w Bogu<sup>97</sup>.

<sup>93</sup> Por. też, *The Mystics of the Church*, dz. cyt., s. 10-11.

<sup>94</sup> Por. też, *Our Two-Fold Relation to Reality*, art. cyt., s. 168.

<sup>95</sup> Swoją tekst pt. *The Future of Mysticism* E. Underhill opublikowała w 1918 r.

<sup>96</sup> Por. też, *The Future of Mysticism*, art. cyt., s. 64.

<sup>97</sup> Por. tamże, s. 65-66.

## PODSUMOWANIE

Koncepcja mistyki E. Underhill wyrasta zasadniczo z tradycji chrześcijańskiej, ma więc charakter religijny i teistyczny, zakłada bezpośrednie odniesienie do osobowego Boga. Konsekwentnie uznaje także duchowy wymiar ludzkiej egzystencji, realizujący się na wielu poziomach osobowego istnienia. Pomimo swoich zdecydowanie chrześcijańskich inspiracji autorka czerpie także z doświadczeń innych tradycji religijnych, zwłaszcza monoteistycznych. Sięga również do koncepcji i pojęć wypracowanych przez współczesne jej nauki, szczególnie z zakresu psychologii. W jej rozumieniu mistyka w sensie szerokim jest przekonaniem wiary i świadomością istnienia rzeczywistości duchowej. W sensie ścisłym natomiast jest bezpośrednim doświadczeniem Boga. Jako taka ma charakter praktyczny i egzystencjalny, jest określoną umiejętnością – sztuką bycia w relacji do Absolutu. Umiejętność ta kształtuje się w duchowym i głęboko przeobrażającym procesie rozwoju miłości do osobowego Boga, a jej kresem jest całkowite z Nim zjednoczenie. Z punktu widzenia psychologicznego proces mistyczny, angażujący człowieka we wszystkich sferach jego egzystencji, prowadzi do poszerzenia pola świadomości, w którym pojawiają się dotychczas nieuświadomione obszary struktury antropologicznej. Ich istnienie stanowi bytową podstawę odniesienia osoby ludzkiej do Boga i fundament ich wzajemnej komunii. Bezinteresowna miłość, stanowiąca rację istnienia i najgłębszą istotę mistyki, wyklucza wszelkie zainteresowania czysto teoretyczne, jak też uprawianie magii. Pomimo że na mistykę składa się wiele przeżyć osobowych w najbardziej intensywnej formie, to jednak nie jest ona czymś wyłącznie subiektywnym i spontanicznym. E. Underhill określa etapy rozwoju duchowego i podaje kryteria autentyczności doświadczenia mistycznego. Pozostają one w zgodzie z wielowiekową tradycją chrześcijańską w tym względzie. Stojąc na stanowisku jedności doświadczenia mistycznego, znajdującego swe uzasadnienie w istotnej zgodności relacji mistyków należących do różnych tradycji, autorka zwraca uwagę na kontekst historyczny, społeczny i religijny, podkreślając jego różnicujący wpływ na kształt konkretnych przeżyć mistycznych. Za niezwykle wartościowe uznaje także istnienie ram religii instytucjonalnej, w jakich zwykle mistyka się rozwija. Jej przemyślenia, wyrosłe z namysłu nad dziejami duchowości, pozostają niezwykle aktualne także i dziś, inspirując i wyznaczając kierunki poszukiwań odpowiedzi na pytania stawiane nam przez czas współczesny.

## SUMMARY

**Man and Mysticism in E. Underhill's Approach**

In the English-speaking world of the first half of the twentieth century Evelyn Underhill (1875-1941) was one of the most widely read writers on religion and spiritual practice, in particular on Christian mysticism. No other book of its type met with success to match that of her best-known work, *Mysticism*, published in 1911. She was conferred with an honorary Doctorate of Divinity from Aberdeen University and made a fellow of King's College. She was the first woman to lecture to the clergy in the Church of England as well as the first woman to officially conduct spiritual retreats for the Church. She was also the first woman to establish ecumenical links between churches and one of the first woman theologians to lecture in English colleges and universities, as she did frequently. The paper aims at E. Underhill's understanding of mysticism. Beginning with the concept of mystical experience and its main characteristics, the classification of the phases of the Mystic Way, through the problem of the authenticity and unity of the mystical testimonies, step by step, including the context of magic, anthropological structures and psychology, are presented the fundamental features of Underhill's theory of mysticism. The whole supplements her inspiring vision of the mystical future of the mankind.

**Słowa kluczowe / Key words**

Evelyn Underhill, mistyka, doświadczenie mistyczne  
Evelyn Underhill, mysticism, mystical experience